100 lat szkolnictwa w Słopnicach Górnych

POCZĄTKI SZKOLNICTWA W SŁOPNICACH GÓRNYCH.

Początki szkolnictwa w Słopnicach Górnych sięgają roku 1904 roku. Wtedy to właśnie postanowiono utworzyć tzw. "klasę eksponowaną" w górnym końcu wiosek Słopnice Królewskie i Słopnice Szlacheckie (taki był ówczesny podział Słopnic). Wynajęto w tym celu izbę " Na Folwarku" u Jana Franczaka. Tymczasową nauczycielką klasy została mianowana Maria Merklinger. Nowo utworzona szkoła była filią istniejącej już w parafii dwuklasowej szkoły państwowe j.

Do klasy eksponowanej chodziły dzieci ze Słopnic Szlacheckich i Królewskich .Jednemu nauczycielowi trudno było uczyć równocześnie ponad stu uczniów, dlatego też zajęcia odbywały się na zmianę, nawet co drugi dzień dla poszczególnych stopni. Sytuacja zmieniła się w 1908 roku, kiedy wynajęto drugą izbę (prawdopodobnie w osiedlu "Michałki") i przeniesiono do niej dzieci ze Słopnic Królewskich. W roku szkolnym 1912/13 do klasy eksponowanej "Na Folwarku" uczęszczało już tylko 77 uczniów (39 dziewcząt i 38 chłopców).

Dzieci uczyły się w wynajętych izbach przez dziesięć lat. Na wiosnę 1914 roku ówczesny proboszcz parafii ks. Jan Bubula i Jan Franczak oddali do użytku nową szkołę, którą wybudowali za własne środki w osiedlu "U Giemzika". W szkole znajdowały się dwie sale lekcyjne i mieszkanie dla nauczyciela. Jedną salę wydzierżawiła Rada Szkolna Słopnic Szlacheckich, a drugą- Rada Szkolna Słopnic Królewskich. Z każdym następnym rokiem

szkolnym liczba uczniów uczęszczających do szkoły rosła. Pod koniec lat dwudziestych było ich już prawie 150.

W 1933 roku dwuklasowa szkoła "U Giemzika" stała się samodzielną placówką, w której pracowało dwóch nauczycieli .Obowiązki kierownika pełniła wówczas Janina Kruczyńska. W tym czasie podjęto wiele starań w celu zagospodarowania terenu wokół budynku szkolnego: wykopano studnię, posadzono drzewa, urządzono ogródek, którego uprawianiem zajęli się uczniowie. W następnych latach kontynuowano podjęte działania, ale główną uwagę zwrócono na nauczanie. Organizowano wiele wycieczek, gdyż korzystnie wpływały one na rozwój umysłowy dzieci.

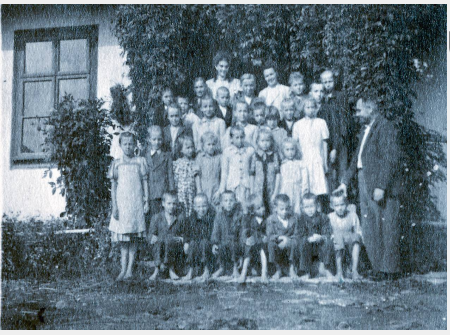

W czasie drugiej wojny światowej szkoła funkcjonowała normalnie, za wyjątkiem kilku krótkich przerw spowodowanych epidemią czerwonki i tyfusu oraz brakiem opału .Nie zmniejszyła się też liczba uczniów uczęszczających na lekcje (rok 1941/42-202 dzieci).Do 1944 roku uczono według programu ustalonego przez władze niemieckie. We wrześniu tegoż roku powrócono, na własne ryzyko, do programu przedwojennego, tj. z nauką historii, geografii, przyrody i lektury.

Lata powojenne przyniosły zmiany w organizacji szkoły- utworzono szkołę siedmioklasową, w której zatrudnionych było trzech nauczycieli Borykano się wówczas z wieloma trudnościami, między innymi lokalowymi. Kronika podaje: "Dzieci jest dość dużo-ponad 200.Ulokować to w dwóch salach zakrawa na łamigłówkę." Trzecią salę lekcyjną szkoła otrzymała dopiero w 1949 roku. Najdotkliwiej jednak odczuwano brak podręczników i lektur szkolnych.

Nauczyciele czynili wiele starań, aby utrzymać frekwencję i podnieść poziom nauczania. Duży nacisk, podobnie jak w latach przedwojennych, kładziono na wycieczki szkolne, które dostarczały uczniom wielu wrażeń W kronice pisano: "Wycieczka do Tymbarku miała dużo atrakcji dla dzieci: jadący pociąg, zwiedzanie owocarni..." Uczniowie przygotowywali różne przedstawienia, na które zapraszali swoich rodziców. Niektóre z nich przynosiły szkole dochód, co pozwalało na zakup książek do biblioteki szkolnej . Na terenie szkoły działało PCK, SKO oraz sklepik . Organizowano zbiórkę grzybów i złomu w celu uzyskania środków na odbudowę Warszawy. Dużym sukcesem szkoły było nawiązanie lepszego kontaktu z rodzicami, którzy zaczęli coraz liczniej przychodzić na zebrania oraz angażować się w życie szkoły. Aktywnie działał również Komitet Rodzicielski, który chętnie pomagał w przygotowywaniu różnych uroczystości szkolnych oraz prowadzonej akcji dożywiania dzieci.

Na początku lat pięćdziesiątych praca szkoły koncentrowała się głównie na realizacji programu, działalności społecznej na rzecz szkoły i środowiska oraz zwalczaniu analfabetyzmu. Uruchomiono wówczas szkołę dla pracujących, którą ukończyło 14 osób. Szkoła była lokalnym centrum oświatowym i kulturowym i takim pozostaje do dziś.

Ważnym momentem było rozbudowanie szkoły i oddanie do użytku w 1956 roku dwóch nowych sal lekcyjnych, co znacznie po-prawiło warunki nauczania. Obiekt został rozbudowany dzięki staraniom ówczesnego kierownika Wojciecha Karcza i zaangażowaniu miejscowej ludności. Szkoła dysponowała również mieszkaniami dla nauczycieli. Ogromny wpływ na dalsze funkcjonowanie placówki miała elektryfikacja

wsi w 1957 roku.

Lata sześćdziesiąte wiązały się z kolejnymi zmianami w szkolnictwie-w 1966 roku wprowadzono 8-klasowy system nauczania. Duże znaczenie dla społeczności szkolnej i dla miejscowej ludności miało założenie w 1968 roku telefonu. W tym czasie szkoła otrzymała również telewizor, który ułatwiał uczniom kontakt z kulturą i dostarczał rozrywki. W 1963 roku powstała drużyna harcerska, która liczyła 38 członków. Harcerze wykonywali prace społeczne na rzecz szkoły i środowiska. W czasie wakacji organizowano tzw. ?obozy leśne?, na których wypoczywały dzieci z różnych stron kraju.